

**Jak się co komu kojarzy, zależy od jego własnych doświadczeń i potrzeb. Można sobie pozwolić na banalne uproszczenie i powtórzenie frazy, że japońskie firmy zajmują się głównie produktami masowymi, kinem domowym, płaskimi telewizorami, ale nawet w ofertach wielkich korporacji można znaleźć hi-endowe odloty.**

**N**ie można za to do jednego worka włożyć wszystkich japońskich firm – Panasonic to nie Denon, Denon to nie Rotel, Rotel to nie Accuphase, Accuphase to nie Leben... i wreszcie Audio-Technica to jeszcze zupełnie coś innego. Również dlatego, że to firma działająca w jeszcze innym wymiarze niż wszystkie wymienione – duża część jej oferty jest adresowana na rynek profesjonalny, do studiów nagraniowych, jako że największym działem produktowym AT są mikrofony, których audiofil raczej nie używa. Im w ogóle nie będziemy poświęcać uwagi, bo i tak mamy o czym pisać – interesujących nas słuchawek nie brakuje, a oprócz nich jest też trochę wkładek, a nawet



# Audio Technica **ATH-W5000**

Brzmienie hebanu

kompletnych gramofonów. Co łączy słuchawki, mikrofony i wkładki gramofonowe? Wszystko to są małe analogowe przetworniki, wywodzą się więc z tego samego nurtu elektroakustycznej mechaniki precyzyjnej. Wyobrażam sobie produkcję w AT bardziej podobną do pracy laboratoryjnej – stanowiska wyposażone w szkła powiększające, pewne i delikatne ręce kobiet łączących mikroskopijne elementy. Jestem też gotów się założyć, że są to ręce japońskie, a nie chińskie.

Długa lista słuchawek AT podzielona jest na kilka kategorii: słuchawek multimedialnych, przenośnych, studyjnych, DJ-owskich, z aktywną redukcją szumów i wreszcie audiofilijskich. W jakiej kategorii znajdziemy *ATH-W5000*? Jeżeli będziemy szukać na europejskich klonach firmowej witryny - to w żadnej! Uparcie wbilem symbol i uzyskałem odpowiedź: „Niedostępne w twoim obszarze”. Wytropiłem je dopiero w Ameryce, chociaż testowany egzemplarz dostarczył polski dystrybutor; być może producent niedawno zmienił politykę i teraz udostępnia swoje najlepsze słuchawki również na Starym Kontynencie.

Słuchawki dotarły w dużym pudełku, które było jednak tylko zewnętrznym opakowaniem dla czegoś bardzo specjalnego – małej walizeczki z twardego sztucznego tworzywa, wyściełanej czerwonym aksamitem. Walizeczka ma zatrzask ze stali nierdzewnej, a nawet cztery nóżki, brakuje jej tylko wyciąganej rączki i byłaby miniaturą jakiegoś podróznego Samsonita.

Same słuchawki na pierwszy rzut oka wyglądają mniej efektownie niż *AH-D7000* Denona,

jednak już drugi rzut, a nawet półtora rzutu, wystarczy, aby dostrzec to, co określa klasę ich wykonania, a także - jak twierdzi producent - właściwości brzmieniowe – hebanowe drewno tworzące zewnętrzne pokrycie muszli. Heban, generalnie bardzo twardy, składa się z naprzemiennie ułożonych warstw ciemniejszych (najtwardszych) i jaśniejszych (relatywnie miękkich); dzięki różnym właściwościom obydwu składników cała struktura wykazuje się bardzo dobrym tłumieniem rezonansów. Drewno hebanowe nie zostało polakierowane na wysoki połysk, jak małoń w słuchawkach Denona zastosowany w tym samym miejscu. Nie ujmuje to jednak AT elegancji – chociaż jest to jej dyskretniejsza odmiana. Mimo że heban jest dość ciężki, dzięki wyszczupleniu innych elementów konstrukcji i użyciu odlewów magnezowych, udało się utrzymać umiarkowaną masę: 340 g. Stosowanie drewna w konstrukcji muszli jest możliwe i zasadne w słuchawkach zamkniętych, gdzie nie trzeba odprowadzać fali od tylnej strony membrany, a na sposób jej wytłumiania i ostateczne rezultaty dźwiękowe duży wpływ ma właśnie materiał, z jakiego wykonano komorę. Nie jest to więc tylko bajer, chociaż bajer to też jest.

Pałak wygląda nowoczesnie, bo są to dwa płaskie pręciki umocowane na stałe do zworników, w których pracują obrotowe zawiasy muszli. Sam pałak łączący w ten sposób muszle nie jest więc regulowany (jak w Denonie

i Sennheiserze), automatyczne dopasowanie do wielkości głowy to zadanie dla dwóch sprężynujących „flipperów”. Producent podkreśla, że na pokrycie poduszek użył skórę jagnięcą z Hiszpanii, wyjątkowo delikatną i trwałą.

Z ciekawostek technicznych: układy magnetyczne przygotowano z Permenduru, uzwojenie cewek wykonano z ekstremalnie czystej miedzi OFC8N (99,9999997%).

**Zaskakującą cechą AT są spłaszczone poduszki; metalowe dyfuzory przetworników, osłonięte tylko cienką tkaniną, dotykają bezpośrednio uszu.**





## ODSŁUCH

System dopasowania działa dość skutecznie: słuchawki nie ściskają głowy ani nigdzie nie uwierają, leżą swobodnie, jednak szybki ruch powoduje, że trochę się przemieszczają; gdyby sprężyny skrzydełek naciskających na głowę dawały trochę większy opór, wówczas leżałyby pewniej. Przy spokojnym siedzeniu w fotelu i nie poddawaniu się zbyt emocjom muzyki, zwłaszcza metalowej (chodzi mi o okrężne ruchy głowy właściwe gitarzystom tego stylu), wszystko będzie na swoim miejscu. Trochę nietypowe jest też to, że samo ucho dotyka niemal bezpośrednio, tylko poprzez cienką tkaninę, ażurowych metalowych osłon przetworników – nie ma tam żadnej warstwy gąbki, a skórzane poduszki na muszlach są na tyle płaskie, że nie dystansują przetworników od ucha. Jest też inny drobiazg, być może z tym związany – nawet delikatne dotknięcie kabla czy jakiegokolwiek części słuchawek jest przenoszone i słyszalne; teoretycznie przy bardzo cichym słuchaniu i jednoczesnym poruszaniu się może to zakłócać „odbior”, ale w praktyce problemu nie ma.

Brzmienie *ATH-W5000* jest charakterystyczne i niekonwencjonalne; jest w dużym stopniu przeciwieństwem tego, co słyszymy z *AKG K-701*. Zamiast spójności i jednoznaczności przekazu mamy swoisty klimat, własną interpretację i kreację, skądinąd efektowną i obdarzoną dużą dawką muzycznych emocji. Wyrzistość, a chwilami nawet ostrość płynie z zakresu wysokotonowego, który jednak nie jest prostą kontynuacją średnicy – gra swoje i po swoim, podczas gdy przejście między obydwojema zakresami jest wycofane; to z kolei wpływa na wybrzmienie wokali, które stają się trochę nosowe, jednocześnie wykazując się dużą bliskością, nasyceniem, ale dzięki poskromieniu ich wyższych harmonicznych nie są krzykliwe i agresywne. *ATH-W5000* idą w stronę budowania dużych obrazów dźwiękowych, potrafią oddawać skoki dynamiki a także budować bardziej intymne, kameralne nastroje. Nie jest im blisko do wzorca neutralności, jednak mają swój bogaty i trochę nieprzewidywalny charakter – niektóre płyty grały na nich po prostu brzydko, inne pięknie, i nie była to kwestia tylko jakości ich realizacji.

## AHT-W5000

Cena [zł]  
Dystrybutor

3000  
KONSBUD AUDIO  
[www.galeriasluchawek.pl](http://www.galeriasluchawek.pl)

### Wykonanie

Gustowne połączenie nowoczesnego pałaka i systemu regulacji z luksusowymi muszlami z drewna hebanowego. Dyskretne i eleganckie.

### Funkcjonalność

Wbrew poważnemu wyglądowi leżą wyjątkowo lekko – może nawet trochę zbyt lekko, ale kiedy siedzi się spokojnie, można o tym zupełnie zapomnieć...

### Brzmienie

... i dać się wciągnąć w niepowtarzalny klimat. Neutralność nie była do tego konieczna.